

Sygn. akt I ACa 1164/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Małgorzata Kopeć

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. G.

przeciwko A. K.

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. akt II C 257/15,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. o tyle, że z treści oświadczenia eliminuje słowo „wizerunek”;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1 710 (tysiąc siedemset dziesięć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Anna Bohdziewicz
---------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 1164/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 8 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zobowiązał pozwanego A. K. do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powódki G. G. przez wysłanie do Fabryki (...) S.A. w K. oświadczenia na piśmie o następującej treści: „Niniejszym oświadczam, że moje oświadczenia dotyczące G. G. zawarte w pismach z dnia 14.03.2012 r., 17.12.2012 r. i 8.07.2013 r. skierowanych przeze mnie w imieniu Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w S. do Fabryki (...) S.A. w K. zawierały nieprawdziwe informacje dotyczące G. G.. Za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji naruszających dobre imię i wizerunek G. G., ja A. K. przepraszam i wyrażam z tego powodu ubolewanie”, a oświadczenie to winno być przesłane w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku; ponadto zasądził od pozwanego kwotę 5000,00 zł na cel społeczny tj. na rzecz Stowarzyszenia (...) ((...)), a w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Koszty procesu zostały wzajemnie zniesione.

Sąd pierwszej instancji poczynił następujące ustalenia, które legły u podstaw uwzględnionego żądania udzielenia powódce ochrony z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych:

Strony poznały się w latach 90-tych, gdyż oboje wówczas byli zatrudnieni w Hucie (...). W 1992 r. pozwany założył spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...). Od 1994 r. pozwany zatrudniał powódkę w tej spółce dorywczo na stanowisku specjalisty do spraw ekonomicznych, a od stycznia 1997 r. na pełnym etacie na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw finansowo–księgowych, natomiast od 1 grudnia 1997 r. pozwany powierzył powódce stanowisko dyrektora do spraw finansowo–kadrowych, głównego księgowego. Powódka w tym czasie uzupełniała swoje wykształcenie, a pozwany wyraził zgodę na pokrywanie kosztów studiów magisterskich powódki i dojazdów na te studia. Powódka do maja 2006 r. zatrudniona była na stanowisku głównej księgowej w (...) –Usługowo–Handlowej Sp. z o.o. w S., a od 2004 r. do maja 2006 r. również w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w S.. Prezesem zarządu obu spółek był pozwany. Współpraca między stronami przez szereg lat układała się prawidłowo, pozwany był bardzo zadowolony z pracy powódki, darzył ją zaufaniem. Pozwany przyznawał powódce premie i nagrody, a także pomagał jej w różnych sprawach dotyczących sfery życia prywatnego.

Pismem z dnia 28 kwietnia 2006 r. pozwany, działając jako prezes zarządu, wypowiedział powódce umowę pracy zawartą ze spółką z o.o. (...), zarzucając jej brak dyscypliny pracy, lekceważący stosunek do pracy, konfliktowy charakter i podejrzenie ukrywania danych księgowo–rozliczeniowych. Powódka złożyła odwołanie do sądu pracy, domagając się odszkodowania. Sprawa przed sądem pracy zakończyła się ugodą, w której pozwany zgodził się na rozwiązanie umowy z powódką za porozumieniem stron.

Po rozwiązaniu umów w powyższych spółkach, powódka zatrudniła się w Fabryce (...) Spółce z o.o. w S. jako główna księgowa. Powódka została zwolniona z Fabryki (...) Sp. z o.o. w S., przy czym odwołała się do Sądu Pracy, domagając się początkowo przywrócenia do pracy, a potem zmodyfikowała swe żądanie, domagając się odszkodowania. Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach wyrokiem z dnia 4 grudnia 2008 r., sygn. akt VII P 1401/07, zasądził na jej rzecz odszkodowanie.

Następnie powódka podjęła pracę w Fabryce (...) S.A. w K..

W dniu 29 lutego 2012 r. pozwany zatelefonował do powódki na numer telefonu Fabryki (...) S.A. z pytaniem, „czy dobrze się Pani czuje z tymi oszustwami, złodziejstwami, podrabianiem moich podpisów i nienawiścią do mojej osoby.” Z tej rozmowy pozwany sporządził notatkę.

Pozwany, jako prezes zarządu spółki (...), skierował do zarządu Fabryki (...) (...) S.A. K. trzy pisma kolejno z dnia 14.03.2012 r., 17.12.2012 r. i 8.07.2013 r., zatytułowane: „Dotyczy: oszustw i złodziejstw Waszej pracownicy G. G.”, których treść dotyczyła powódki. W piśmie z dnia 14.03.2012 r. znalazły się między innymi następujące sformułowania: „Pani G. G. nasza Główna Księgowa, której udowodniłem złodziejstwa i oszustwa polegające na fałszowaniu moich podpisów na 107 fakturach paliwowych i na 107 kwitach Kw okradła nas na 11.522,17 zł”, „Złodziej i oszust często broni się atakiem, agresją i pomówieniami”, „Jej złodziejstwo to jak wieloletni głód narkotykowy”, „Draństwo skandaliczne, złodziej i oszust okradał rzekomo za pełną wiedzą Prezesa, fałszowała podpisy z nakazu Prezesa i pieniądze wybierała jako darowiznę i premię uznaniową”.

Pismo z dnia 17.12.2012 r. zawierało między innymi następujące stwierdzenia: „... przekazałem Państwu krótką informację o oszustwach i złodziejstwach naszej byłej Głównej Księgowej Pani G. G. będącej aktualnie Waszym pracownikiem...”, „dokonane złodziejstwa bazujące na sfałszowaniu moich podpisów...”, „Falszowanie podpisów na dokumentach księgowo-finansowych i wyprowadzanie pieniędzy co traktowała jako premię uznaniową i darowiznę...”.

W piśmie z dnia 8.07.2013 r. pozwany zawarł następujące stwierdzenie: „nasze wykryte fałszerstwa i złodziejstwa określamy na kwotę minimum 40 tysięcy złotych, ale w części są już przedawnione...”

W dniu 10 września 2007 r. pozwany złożył do Prokuratury Rejonowej w S. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez powódkę przestępstwa przywłaszczenia mienia w kwocie 11.522,17 zł. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone przez Komendę Miejską Policji w S. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Następnie w dniu 9 sierpnia 2011 r. pozwany złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez G. G., polegającego na podrobieniu podpisów pozwanego jako prezesa zarządu spółki H. w okresie 2004-2006 na drukach dowodów wypłat i fakturach VAT, jak również przywłaszczeniu mienia w kwocie 11.522,17 zł. Przeciwko powódce, jako oskarżonej, toczyła się sprawa, w której przedstawiono jej 144 zarzuty podrobienia podpisów A. K., to jest o czyny z art.270 § 1 k.k. Powódka nie kwestionowała okoliczności, że to ona podrobiła podpisy pozwanego, przy czym podnosiła, że robiła to za zgodą i wiedzą pozwanego. Powódka poddała się dobrowolnie karze. Wyrokiem z dnia 6 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich w sprawie o sygn. akt II K 693/11 warunkowo umorzył postępowanie wobec powódki w zakresie 14 czynów dotyczących podrobienia podpisu, uznając je za czyny stanowiące wypadek mniejszej wagi, natomiast od pozostałych czynów powódka została uniewinniona. (...) dotyczące przywłaszczenia mienia zostały wyłączone do odrębnego rozpoznania. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone przez Komendę Miejską Policji w S. postanowieniem z dnia 27 grudnia 2011 r., sygn. akt 2Ds 714/11, z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa przez G. G.. Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich postanowieniem z dnia 20 września 2012 r. utrzymał w mocy powyższe postanowienie o umorzeniu dochodzenia, sygn. akt II Kp 10/2.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty złożone przez strony postępowania, których prawdziwości żadna ze stron nie podważała. Sąd pierwszej instancji oparł się również na zeznaniach świadków zarówno strony powodowej jak i pozwanej. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków, którzy przedstawili relacje łączące strony zarówno w okresie przed rozwiązaniem umowy o pracę powódki w spółce (...), jak i w okresie późniejszym, kiedy strony pozostawały w konflikcie. Zeznania każdego ze świadków dotyczyły wybranych płaszczyzn i przedziałów czasowych znajomości stron, natomiast połączenie ich tworzyło obraz i ewolucję stosunków łączących strony. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach stron, które w istotnej części korespondowały z zeznaniami świadków.

Przechodząc do rozważań prawnych zasadności żądania powódki Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawę roszczeń powódki stanowił przepis art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Wyjaśniono, iż odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych uzależniona jest od trzech przesłanek – istnienia dobra osobistego, jego naruszenia oraz bezprawności działania. Ciężar udowodnienia pierwszej i drugiej przesłanki obciąża pokrzywdzonego (powoda), a trzecia objęta jest wzruszalnym domniemaniem prawnym. Jeżeli wykazane zostanie naruszenie dobra osobistego, sprawcę naruszenia uwolnić może od odpowiedzialności tylko obalenie domniemania bezprawności przez wykazanie, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania. Okolicznościami tymi są: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie powódka domagała się ochrony swojego dobra osobistego w postaci dobrego imienia (czci), godności i prawa do prywatności. Istnienie tak określonych przez powódkę dóbr osobistych jest oczywiste. Godność osobista jest taką sferą osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, stanowiące istotny element psychiki człowieka, kształtowane jest przez okoliczności zewnętrzne. Cześć, dobre imię człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może nastąpić przez pomówienie o

ujemne postępowanie lub zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, co może narazić daną osobę na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Uznając zatem za oczywistą pierwszą z przesłanek – istnienia dobra osobistego - rozważenia przez Sąd w następnej kolejności wymagało, czy spełniona została druga przesłanka, a to czy do naruszenia dobra osobistego doszło. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w przypadku wypowiedzi naruszających cześć lub dobre imię odróżnia się wypowiedzi opisowe (dotyczące faktów) i oceniające (wyrażające opinie). Te ostatnie są dozwolone, jeżeli mieszczą się w granicach rzeczowej i konstruktywnej krytyki. Tylko te pierwsze mogą podlegać weryfikacji z punktu widzenia kryterium prawdy i fałszu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powódka określiła również wizerunek, jako dobro osobiste, ochrony którego się domagała. Wizerunek jako dobro osobiste, o jakim mowa w normie art. 23 k.c., to przedstawienie danej osoby w znaczeniu obrazu, fotografii. Z taką sytuacją w sprawie nie mamy do czynienia. W znaczeniu zatem prawnym, wizerunek jako dobro osobiste powódki nie został naruszony.

Przechodząc do oceny naruszenia przez pozwanego pozostałych dóbr osobistych wymienionych przez powódkę, Sąd pierwszej instancji podniósł, że od 2006 r. strony pozostają w konflikcie. W ocenie pozwanego powódka przywłaszczyła środki pieniężne ze spółki (...), podrobiła jego podpisy na fakturach i dowodach wypłat środków pieniężnych. Z zeznań pozwanego wynikało, że ta sytuacja dla niego była tym bardziej dotkliwa, że w okresie wcześniejszym obdarzył ją szczególnym zaufaniem, uważał ją za osobę godną zaufania, pracowitą i kompetentną. Pomagał jej w rozwoju kariery zawodowej, jak też służył pomocą w sprawach związanych z życiem prywatnym.

W ocenie Sądu Okręgowego o tym, że doszło do naruszenia dobrego imienia i godności powódki, czy prawa do jej prywatności, a nie tylko subiektywnego w tym zakresie odczucia powódki, świadczą zeznania świadków, jak też treść pism kierowanych do osób postronnych, a odnosząca się do powódki.

W treści trzech pism, które pozwany skierował do zakładu pracy powódki, tj. spółki z o.o. Fabryki (...) znalazły się między innymi następujące sformułowania:

„Dotyczy: oszustw i złodziejstw Waszej pracownicy G. G.”,

„Pani G. G. nasza Główna Księgowa, której udowodniłem złodziejstwa i oszustwa polegające na fałszowaniu moich podpisów na 107 fakturach paliwowych i na 107 kwitach Kw okradła nas na 11.522,17 zł”,

„Złodziej i oszust często broni się atakiem, agresją i pomówieniami”,

„Jej złodziejstwo to jak wieloletni głód narkotykowy”,

„Draństwo skandaliczne, złodziej i oszust okradał rzekomo za pełną wiedzą Prezesa, fałszowała podpisy z nakazu Prezesa i pieniądze wybierała jako darowiznę i premię uznaniową”

„Przekazałem Państwu krótką informację o oszustwach i złodziejstwach naszej byłej Głównej Księgowej Pani G. G. będącej aktualnie Waszym pracownikiem...”,

„dokonane złodziejstwa bazujące na sfalszowaniu moich podpisów...”,

„Fałszowanie podpisów na dokumentach księgowo – finansowych i wyprowadzanie pieniędzy co traktowała jako premię uznaniową i darowiznę...”

„nasze wykryte fałszerstwa i złodziejstwa określamy na kwotę minimum 40 tysięcy złotych, ale w części są już przedawnione...”

Sąd Okręgowy uznał, że z treści tych pism wyłania się obraz powódki jako oszustki, złodziejki i osoby podrabiającej podpisy innych osób. Te wypowiedzi i pisma sporządzone przez pozwanego jednoznacznie budzą wątpliwości, co do uczciwości powódki. Wskazują na ujemne postępowanie powódki, której pozwany zarzuca niewłaściwe postępowanie w życiu zawodowym. W ten sposób doszło do naruszenia dobrego imienia, godności powódki. Dla odbiorcy obiektywna

reakcja jest właśnie taka, że wątpliwą jest uczciwość osobista i zawodowa powódki. Z powołaniem więc na powyższe Sąd pierwszej instancji uznał, że wykazana została druga z przesłanek, a to naruszenie dobra osobistego powódki.

Wykazanie zatem drugiej z przesłanek - naruszenia dobra osobistego, przeniosło ciężar dowodowy w sprawie na pozwanego, który mógł się uwolnić od odpowiedzialności dowodząc braku bezprawności jego zachowania. Przez działanie bezprawne rozumie się najogólniej rzecz ujmując, zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Jak już wskazano wyżej, pozwany mógł uwolnić się od odpowiedzialności, dowodząc braku bezprawności swych działań. Przesłanka bezprawności obalona została jedynie w tej części wypowiedzi pozwanego, w których stwierdza on, że powódka podrabiała jego podpisy. W tym zakresie twierdzenia pozwanego znajdują potwierdzenie w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich z dnia 6 marca 2013 r. sygn. akt II K 693/11, którym Sąd warunkowo umorzył postępowanie wobec powódki w zakresie 14 czynów dotyczących podrobienia podpisu, uznając je za czyny stanowiące wypadek mniejszej wagi, natomiast od pozostałych czynów powódka została uniewinniona.

Sąd Okręgowy ocenił jako bezprawne wypowiedzi, w których pozwany podaje, że udowodnił powódce podrobienie podpisu na 107 fakturach i 107 kwitach KW, podczas gdy Sąd karny ustalił podrobienie podpisu pozwanego przez powódkę jedynie w 14 przypadkach, a od pozostałych zarzutów uniewinnił powódkę. Również w pozostałym zakresie naruszenia dóbr osobistych powódki, pozwany przesłanki bezprawności nie obalił, przypisując powódce cechy i działania, które nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Stwierdzenie zatem, że powódka dopuściła się oszustwa czy kradzieży jest bezprawne. Stwierdzono, że stawianie zarzutu nieprawdziwego, nieuprawnionego jest bezprawne i niczego nie zmienia w tym zakresie przekonanie sprawcy, że działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż zgodnie z art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, a w razie dokonanego naruszenia może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści oraz w odpowiedniej formie. Naprawienie szkody powinno być adekwatne do sposobu i miejsca dokonania naruszenia. Innymi słowy osobie, której dobra osobiste naruszono, przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formule, w jakiej doszło do naruszenia.

Powódka domagała się zobowiązania pozwanego do opublikowania w lokalnej prasie, to jest w Gazecie (...) – dodatku lokalnym S. i (...) – dodatku lokalnym S. oraz na portalu internetowym (...) oświadczenia następujące treści: „Ja, A. K., przepraszam G. G. za naruszenie jej dobrego imienia, czci i wizerunku oraz za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji podważających jej kompetencje zawodowe”, przy czym oświadczenie powyższe powinno zostać opublikowane na koszt pozwanego najpóźniej 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powódki, że pozwany kierował szkalujące dobre imię powódki i godzące w jej cześć informacje do bliżej nieokreślonego kręgu osób. Z zeznań świadków wynika, że informacje godzące w dobra osobiste powódki przekazywane były osobom, które znały powódkę bądź to z pracy w H., bądź z (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. W ocenie Sądu zatem żądanie zamieszczenia oświadczenia w gazecie bądź na portalu internetowym Miasta S. było nieadekwatne do zakresu i miejsca dokonanego naruszenia.

Powódka domagała się także osobistego przeproszenia oraz przesłania, do osób do których kierowane były szkalujące pisma tj. Fabryki (...) w (...) S.A. w K. oświadczenia o następującej treści: „Niniejszym oświadczam, że wszelkie moje oświadczenia dotyczące G. G., zawierają nieprawdziwe informacje dotyczące G. G.. Za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, naruszających dobre imię i wizerunek G. G., jak również za podważanie ja A. K. przepraszam i wyrażam z tego powodu ubolewanie”, przy czym oświadczenie powyższe powinno zostać przesłane najpóźniej w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zauważył, iż złożenie oświadczenia jest najpopularniejszym środkiem służącym usunięciu skutków naruszenia dóbr osobistych, a treść i forma oświadczenia zależy od okoliczności sprawy. Przez odpowiednią formę

należy rozumieć sposób zakomunikowania oświadczenia osobom trzecim lub ogółowi. Odpowiednia treść i forma oświadczenia z art. 24 § 1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pisma, które pozwany skierował do zakładu pracy powódki, to jest Fabryki (...) S.A. w K. zawierają treści naruszające dobra osobiste powódki, stąd też zasadne było żądanie nakazania pozwanemu skierowania do powyższego podmiotu pisma zawierającego oświadczenie o treści wskazanej w wyroku. Nie uwzględnił natomiast Sąd Okręgowy żądania osobistego przeproszenia powódki przez pozwanego, albowiem to żądanie nie zostało należycie sprecyzowane, co istotnie mogłoby utrudnić ewentualne wykonanie wyroku.

Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego na wskazany cel społeczny kwoty 5000,00 zł. Przepis art. 448 k.c., na którym powódka opiera żądanie majątkowe, stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poszkodowany może żądać zasądzenia odpowiedniej sumy na wskazany przez niego cel społeczny. Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia lub sumy pieniężnej na określony cel społeczny jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego lub co najmniej zaistnienie po jego stronie bezprawności zachowania. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że doszło do naruszenia dobrego imienia i godności powódki na skutek bezprawnego działania pozwanego. Biorąc pod uwagę okoliczności rozpoznawanej sprawy, rodzaj naruszonego dobra osobistego i powtarzalność naruszeń dokonywanych przez pozwanego, Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powódki, zasądzając od pozwanego kwotę 5.000 złotych na wskazany przez nią cel społeczny.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 100 k.p.c., wzajemnie znosząc koszty, albowiem strony mniej więcej w takim samym zakresie utrzymały się ze swoimi żądaniami.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez pozwanego w części uwzględniającej powództwo. Apelujący sformułował następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną i subiektywną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, a co za tym idzie z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny i dokonywanie przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych oraz domniemań faktycznych nie mających odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, czego konsekwencją jest błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, tj.:

a) przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że zeznania świadka M. K. i T. D. są wiarygodne i zasługują na uwzględnienie w zakresie, w jakim świadkowie ci wskazują, iż pozwany na posiedzeniach Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S., jak też członkom zarządu spółdzielni opowiadał, iż powódka okradła Spółkę (...) Sp. z o.o. i wystawiała nienależyte faktury oraz że w rozmowach ze współpracownikami pozwany przedstawiał powódkę, jako osobę, która okradła spółkę, że była oszustką, że podrabiała jego podpisy na dokumentach księgowych, podczas gdy zeznania te nie mogą być uznane za wiarygodne, gdyż świadkowie ci są w osobistym konflikcie z pozwanym, są do niego negatywnie nastawieni, a ich zeznania były pełne osobistych animozji do pozwanego;

b) przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że pozwany nie wykazał przesłanek wyłączających bezprawność, podczas gdy wszystkie okoliczności przez niego przytaczane w świetle posiadanych przez niego informacji i dokumentów polegały na prawdzie, a wynikały z okoliczności obiektywnych – przyznania się powódki do popełnienia zarzuczanych jej czynów zabronionych, co w sposób oczywisty wnika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich z dnia 6 marca 2013 r., sygn.. akt II K 693/11, protokołu przesłuchania podejrzanego – G. G. w KMP S. z dnia 4 grudnia 2011 r. w sprawie 2 Ds. 442/11, a w konsekwencji pozwany wykazał prawdziwość swoich twierdzeń o powódcę;

c) przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że pozwany nie działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego, podczas gdy pozwany miał interes społeczny w poinformowaniu pracodawców powódki o jej zachowaniu i nieprawidłowościach, jakie z jej powodu powstały w firmie, bowiem czuł się w potrzebie spełnienia obywatelskiego obowiązku poinformowania innych osób o tych okolicznościach, zwłaszcza że powódka wykonywała działalność, która musi się ściśle trzymać standardów etycznych i sztywno przestrzegać norm ustawowych (księgowość), przy czym pozwany korzystał z przysługującej mu wolności swobody wypowiedzi, wolności pozyskiwania i przekazywania informacji, a w konsekwencji działał w granicach prawa;

d) przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że okoliczności rozpoznawanej sprawy, rodzaj naruszonego dobra osobistego i powtarzalność naruszeń dokonanych przez pozwanego uzasadniają zasądzenie od niego na cel społeczny kwoty 5.000 złotych, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że powódka przyznała się do popełnienia przez nią czynów, o których później pozwany poinformował spółkę (...) S.A., a ostatnie pismo o którym mowa datowane jest na dzień 8 lipca 2013 r., co w żaden sposób nie uzasadnia zasądzenia kwoty 5.000 złotych, która w świetle okoliczności sprawy jest bezzasadna, względnie rażąco wygórowana;

2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a to przez:

a) jedynie sumaryczne wskazanie przez Sąd pierwszej instancji wszystkich wykorzystanych do ustalenia podstawy faktycznej dowodów oraz brak wskazania wszystkich dowodów, na których Sąd pierwszej instancji się oparł wydając zaskarżony wyrok, brak dokonania oceny każdego z tych dowodów z osobna oraz wskazania przyczyn, dla których dowodom tym odmówił (bądź nie) wiarygodności i mocy dowodowej;

b) brak wskazania jakie konkretne okoliczności rozpoznawanej sprawy, rodzaj naruszonego dobra osobistego i powtarzalność naruszeń zostały przez Sąd pierwszej instancji wzięte pod uwagę przy zasądzeniu od pozwanego za rzecz Stowarzyszenia (...) kwoty w wysokości 5.000 złotych,

czego konsekwencją jest brak możliwości dokonania kontroli tak uzasadnionego rozstrzygnięcia;

II. naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, a to przez zasądzenie od pozwanego odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez powódkę cel społeczny kwoty w wysokości 5.000 złotych, podczas gdy w realiach sprawy nie doszło do zawinionego naruszenia dobra osobistego, a co więcej zachodzą podstawy do odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. z uwagi na nieznacznym rozmiar krzywdy i niewłaściwe zachowanie poszkodowanej.

W związku z postawionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu. Jako alternatywny został zgłoszony wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż powódka w pozwie domagała się udzielenia jej ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych, przy czym podstawa faktyczna tego żądania obejmowała wiele zdarzeń i przejawów działań pozwanego. Żądanie powódki zostało jednak uwzględnione jedynie w części, a mianowicie w oparciu o poczynione ustalenia i dokonane oceny prawne Sąd pierwszej instancji uznał, iż pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki przez zawarcie określonych treści w trzech pismach skierowanych do pracodawcy powódki i w związku z tym pozwany został zobowiązany do usunięcia skutków tych naruszeń w sposób określony w wyroku. Powódka nie zaskarżyła wyroku Sądu Okręgowego w części, w jakiej jej żądanie nie zostało uwzględnione. Apelacja została natomiast wywiedziona przez pozwanego. W tym stanie rzeczy, z uwagi na zakres zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji, na obecnym etapie istotne są jedynie ustalenia dotyczące sporządzenia pism zawierających inkryminowane treści.

W tym zakresie stan faktyczny był bezsporny, gdyż pozwany nie zaprzeczył okoliczności sporządzenia tych pism, a dowodził jedynie prawdziwości informacji w nich zawartych. Poczynienie tych uwag na wstępie stało się konieczne ze względu na zarzuty zawarte w apelacji.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na prawidłowość ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzekania o zasadności żądania powódki. Natomiast dokonanie analizy prawidłowości zastosowania prawa materialnego jest możliwe dopiero wówczas, gdy w niewadliwy sposób zostanie ustalony stan faktyczny. W rozpoznawanej sprawie zbędne jest jednak poddawanie kontroli całości ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o bardzo obszerny materiał dowodowy. Ostatecznie bowiem przyjęto naruszenie dóbr osobistych powódki przez sformułowania i treści zawarte w trzech określonych pismach autorstwa pozwanego, o czym była już mowa wyżej. W konsekwencji na obecnym etapie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy są okoliczności wynikające z zeznań świadków M. K. i T. D., gdyż nie pozostawały w związku z treścią pism. Kolejne zarzuty naruszenia prawa procesowego nie zostały sformułowane w sposób prawidłowy, ponieważ stawiając te zarzuty apelujący dąży do podważenia ocen prawnych, a nie ustaleń faktycznych. Stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwany nie zdołał wykazać braku bezprawności w swoim działaniu stanowi wniosek prawny z dokonanych ustaleń, a zatem przynależy do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego. Podobnie ocena, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy były podstawy do zasądzenia od pozwanego określonej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c.) należy do sfery stosowania prawa materialnego. Podkreślenia wymaga, iż ugruntowany jest pogląd w orzecznictwie, że Sąd odwoławczy związany jest zarzutami naruszenia prawa procesowego (w granicach zaskarżenia sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania – art. 378 § 1 k.p.c.), a kontroli prawidłowości zastosowania prawa materialnego jest obowiązany dokonać z urzędu. Wobec tego wskazane kwestie będą przedmiotem rozważań w dalszej części uzasadnienia. Mając na względzie powyższe należy uznać zarzut uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. za niezasadny. Przywołany przepis odnosi się do oceny dowodów i kryteriów tej oceny. Zważywszy na przedmiot zaskarżenia i ustalenia faktyczne będące podstawą tego rozstrzygnięcia, nie ma podstaw do przypisania Sądowi pierwszej instancji dokonania wadliwej oceny dowodów, jako pozostającej w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W podsumowaniu tej części rozważań, Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c.. Przywołany przepis wskazuje jedynie elementy konstrukcyjne pisemnych motywów orzeczenia, a jego naruszenie może prowadzić do podważenia kwestionowanego rozstrzygnięcia jedynie wówczas, gdy mankamenty uzasadnienia w istocie uniemożliwiają prześledzenie toku rozumowania Sądu, jaki doprowadził do jego wydania. Tylko bowiem w takiej sytuacji zaskarżone orzeczenie będzie wymykało się spod kontroli instancyjnej. Sytuacja taka nie ma jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie. Sąd pierwszej instancji wskazał podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia oraz wyciągnięty z dokonanych ustaleń wniosek prawny. Apelujący formułuje pod adresem Sądu postulat wyraźnego wskazania w uzasadnieniu, w oparciu o jakie dowody zostały dokonane ustalenia poszczególnych elementów stanu faktycznego. Postulat ten zapewne ma aspekt praktyczny i ułatwia ocenę, czy poszczególne okoliczności faktycznie znajdują oparcie we właściwie ocenionym materiale dowodowym. Wymóg taki nie wynika jednak z przepisów prawa procesowego, a ponadto zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. sąd ma obowiązek podania przyczyn odmówienia danym dowodom wiarygodności bądź mocy dowodowej, natomiast nie jest zobligowany do podania przyczyn obdarzenia danych dowodów przymiotem wiarygodności bądź mocy dowodowej. Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (w zakresie objętym zaskarżeniem) wynikały z dokumentów, których wiarygodności strony nie podważały, co czyni stawiany zarzut chybionym. Uzasadnieniem dla tego zarzutu dodatkowo miało być – w ocenie apelującego – niedostateczne wyjaśnienie podstaw uwzględnienia żądania zasądzenia od pozwanego sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Tak sformułowany zarzut nie może odnieść skutku, gdyż nie może prowadzić do podważenia wyroku nawet w części rozstrzygającej o tym żądaniu. Niezadowolenie strony z nie dość obszernego, czy przekonującego wyводу nie stanowi jeszcze o wadliwości uzasadnienia.

Sąd odwoławczy akceptuje także rozważania prawne Sądu pierwszej instancji i będący ich wynikiem wnioski, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki przez zamieszczenie w pismach pozwanego kierowanych do pracodawcy powódki określonych sformułowań, wyszczególnionych w uzasadnieniu. Wylania się z nich bowiem obraz powódki jako osoby nieuczciwej, będącej oszustką i złodziejką. Przypisanie powódce tego rodzaju pejoratywnych cech i zachowań z pewnością godzi w jej dobro osobiste w postaci dobrego imienia i godności. Powszechnie przyjmuje się, że godność i dobre imię są przejawami dobra osobistego, jakim jest cześć. Dobre imię stanowi przejaw czci zewnętrznej, a godność osobista przejaw czci wewnętrznej. Cześć zewnętrzna to, mówiąc krótko, opinia, którą o danej osobie mają inni, a cześć wewnętrzna, to poczucie osoby o swojej wartości; oczekiwanie przez nią szacunku od innych. Skoro zatem powódka wykazała, iż doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, co ciężar dowodu przesunął się na stronę pozwanego, który chcąc uwolnić się od odpowiedzialności musiał obalić domniemanie bezprawności dokonanych naruszeń. Pozwany w pismach kierowanych do pracodawcy powódki sformułował pod jej adresem bardzo konkretne zarzuty działania w sposób niezgodny z prawem. Należy podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwany nie obalił przesłanki bezprawności. Przypisał powódce cechy i działania, które nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, czyli nie zdołał wykazać prawdziwości swoich twierdzeń. Odwoływanie się do zeznań samej powódki w postępowaniu przygotowawczym nie jest wystarczające dla uznania, że wszystkie informacje zawarte w tych pismach były prawdziwe. Przede wszystkim w postępowaniu karnym udowodniono powódce podrobienie podpisu na kilkunastu dokumentach, a nie ponad 100, jak podaje pozwany, akcentując jeszcze że udowodnił to powódce. Od zarzutów podrobienia podpisów na pozostałych dokumentach powódka została uniewinniona. Brak akceptacji pozwanego dla rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd karny w żadnym razie nie stanowi usprawiedliwienia dla samodzielnego ferowania wyroków w tym zakresie i przekazywania takich informacji innym podmiotom. Nie zostało też wykazane, aby powódka dopuściła się zaboru mienia spółki, oszustwa. Stwierdzenie zatem, że powódka dopuściła się oszustwa czy kradzieży było bezprawne. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że stawianie zarzutu nieprawdziwego, nieuprawnionego jest bezprawne i nie zmienia tej oceny przekonanie sprawcy, że działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż forma i treść sformułowań zawartych w pismach do pracodawcy znacznie wykracza poza ramy merytorycznej informacji o nieprawidłowościach w działaniach powódki, co także wyklucza możliwość uznania, że pozwany działał w obronie interesu społecznego. Apelujący wiedział, w jaki sposób zakończyły się postępowania karne inicjowane przez niego w stosunku do powódki, a zatem jego subiektywne przekonanie o prawdziwości stawianych zarzutów nie jest usprawiedliwione, a postawa pozwanego nie zasługuje na ochronę. W tym stanie rzeczy uzasadnione było nakazanie pozwanemu usunięcie skutków dokonanych naruszeń przez złożenie oświadczenia o treści wskazanej w wyroku i przesłania go pracodawcy powódki, gdyż na tej płaszczyźnie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Zatem przyjęta przez Sąd pierwszej instancji forma i zasadniczo treść jest adekwatna do dokonanego naruszenia. W tym miejscu należy jednak wytknąć Sądowi Okręgowemu niekonsekwencję i sprzeczność między treścią oświadczenia a oceną prawną przedstawioną w pisemnych motywach orzeczenia. Otóż Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę, że powódka określiła również wizerunek, jako dobro osobiste, ochrony którego się domagała. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że wizerunek jako dobro osobiste, o jakim mowa w normie art. 23 k.c., to przedstawienie danej osoby w znaczeniu obrazu, fotografii. W konsekwencji tych prawidłowych ocen Sąd doszedł do przekonania, że w znaczeniu prawnym wizerunek, jako dobro osobiste powódki, nie został naruszony. Pomimo tego, w treści oświadczenia znalazło się sformułowanie, iż rozpowszechnianie nieprawdziwych naruszyło wizerunek powódki, z czym nie można się zgodzić. Zatem w tym zakresie zaskarżony wyrok wymagał korekty i wyeliminowania tego określenia dobra osobistego, gdyż nie doszło do jego naruszenia. Zmiana we wskazanym zakresie nastąpiła w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c..

W pozostałej części apelacja nie mogła odnieść spodziewanego skutku.

Jak już wyżej wskazano, prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego dawały podstawę do przyjęcia, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a pozwany nie obalił domniemania bezprawności dokonanych naruszeń. Wobec tego brak jest uzasadnionych podstaw do podważenia prawidłowego wyroku Sądu pierwszej instancji (poza korektą omówioną wyżej). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zasadnym było zasądzenie od pozwanego kwoty 5.000 złotych na wskazany w wyroku cel społeczny. Działanie pozwanego było bezprawne, nakierowane nie tyle na ochronę interesu społecznego, co wyrządzenie krzywdy powódce, na co wskazują jednoznacznie obraźliwe określenia

kierowane pod jej adresem (np. „Jej złodziejstwo to jak wieloletni głód narkotykowy”). Jak już uprzednio zwrócono uwagę sformułowania zawarte w pismach znacząco wykraczają poza potrzebę przekazania rzetelnej informacji o tym, że przeciwko powódce było prowadzone postępowanie karne i z jakim skutkiem. Pozwany, mający za sobą wieloletnie doświadczenie w kierowaniu różnymi podmiotami, zapewne posiada też wiedzę o tym, w jaki sposób powinny być formułowane oficjalne pisma, jakimi były przecież te skierowane do pracodawcy powódki. Nie była to korespondencja prywatna, w której dopuszczalny jest większy ładunek emocjonalny. Pozwany nie może też przeciwstawiać swojego prawa do swobody wypowiedzi dobremu imieniu i godności powódki. Wolność wypowiedzi doznaje bowiem ograniczenia tam, gdzie godzi w inne dobra osobiste osób. Poza tym wolność słowa w żadnym razie nie może być pojmowana jako uprawnienie do przekazywania dowolnych treści i informacji. Znamienne jest również, że nawet w toku procesu w osobistych pismach pozwany nadal zawiera treści niepochlebne dla powódki. Powtórzenia zatem wymaga, iż subiektywne przekonanie pozwanego o swoich racjach nie usprawiedliwia takiego postępowania i z drugiej strony uprawnia powódkę do poszukiwania ochrony. W kontekście postawy pozwanego, ustalone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie należy uznać za odpowiednie. Ugruntowany jest już pogląd w orzecznictwie, iż określenie odpowiedniego zadośćuczynienia jest domeną Sądu pierwszej instancji, a korekta jego wysokości przez Sąd odwoławczy winna następować jedynie w przypadkach jego rażącej niewspółmierności (tzn. gdy jest rażąco wygórowane bądź rażąco niskie). Z sytuacją taką nie mamy jednak do czynienia w tej sprawie. Nie doszło zatem również do naruszenia norm prawa materialnego, wskazanych w apelacji.

W konsekwencji przedstawionych rozważań należało oddalić apelację w pozostałym zakresie, jako niezasadną, w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na podstawie o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1k.p.c, stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Pozwany, jako przegrywający, obowiązany jest do zwrotu kosztów wygrywającej powódce. Należy zauważyć, że pozwany pomimo zapoznania się z stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, mając możliwość przeanalizowania zasadności swojej obrony, zdecydował się na poddanie wyroku kontroli instancyjnej, do czego oczywiście był uprawniony. Tym niemniej powinien się być liczyć z koniecznością pokrycia kosztów, które w ten sposób zostały wygenerowane, w przypadku przegranej. Koszty te obejmują wynagrodzenie pełnomocnika powódki, którego wysokość została określona zgodnie z § 2 pkt. 3 i § 8 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 10ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz